

MODLITWY PIELGRZYMA

Pomocne w drodze
nie tylko do Santiago de Compostela



Przekład
Katarzyna Jachimska-Małkiewicz

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici
Kraków 2014

Tytuł oryginału

ORACIONES PARA ACOMPAÑAR LA PEREGRINACIÓN

© Grupo de Comunicación Loyola, S.L., Bilbao – España

© Wydawnictwo WAM, 2014

Konsultacja: Jacek Siepsiak SJ

Redakcja: Małgorzata Zajęc

Korekta: Dariusz Godoś

Projekt okładki: Andrzej Sochacki

zdjęcie na okładce © depositphotos

Łamanie: Barbara Bodzoń

NIHIL OBSTAT

Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego

ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał,

Kraków, 6 czerwca 2014 r., l.dz. 39/2014

ISBN 978-83-277-0098-8

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447

faks 12 62 93 261

e.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa:

EDICA • Poznań

Camino znaczy droga
Życie jest drogą

Idziemy naprzód z każdym zrobionym krokiem, z każdym zrealizowanym przedsięwzięciem, z każdym wypowiedzianym słowem i nowymi relacjami. Droga to nasze wzloty i upadki, bolesne przeżycia i życzliwe gesty, chwile wytchnienia oraz problemy, z jakimi przychodzi nam się zmierzyć. Czasami bywa niezwykła, a czasami zwyczajna.

Na drodze spotykamy się z innymi ludźmi i tworzymy sieć złożoną z imion, łączących nas więzi, wspólnie przeżytych historii. Ta wspólnie utkana sieć pozwala wspierać się nawzajem. Chcielibyśmy podziękować Ci za to, że jesteś częścią tej wspólnej przestrzeni. Nasz zespół wydawniczy stara się pracować w służbie pewnego projektu, pewnej misji – jest nią głoszenie Ewangelii światu, który w chwili obecnej tak bardzo jej potrzebuje. Pragniemy robić to przy pomocy współczesnego języka, dostosowując się do dzisiejszej wrażliwości, używając dostępnych środków przekazu.

Oddajemy w Twoje ręce książeczkę, która opowiada o kolejnych krokach na drodze, o kolejnych etapach wędrówki. Została ona przygotowana jako rodzaj przewodnika mającego towarzyszyć w wewnętrznej pielgrzymce tym, którzy wyruszają do Santiago de Compostela albo do innych miejsc... Na jej stronach mówi się o bagażu, o radościach i trudnościach, o wartościach i ich przeciwności. Naszej pracy przyświecała jedna idea: głoszenie słowa niosącego sens, które może pomóc ludziom w ich codziennym życiu. Można pielgrzymować na różne sposoby – w terenie i w domu, wewnątrz i na zewnątrz siebie. Szczerze pragniemy, aby ta książeczka towarzyszyła Ci w Twojej własnej wędrówce, na Twojej drodze, na której z całą pewnością będziemy nadal się spotykać. Z serdecznym pozdrowieniem,

GRUPO DE COMUNICACIÓN LOYOLA

Dzień 0 · modlitwa przed wyruszeniem w drogę: Przygotowania

Już niedługo wyruszę w drogę. Staję przed Tobą, Panie. Proszę Cię, abys towarzyszył mi dzień w dzień. Żebyś był towarzyszem mej wędrówki. Żebyś był moim nauczycielem we wszystkim tym, co mi się przydarzy. Oddaję moją drogę w Twoje ręce. Zastanawiam się, co mnie czeka, w którym miejscu wyjdiesz mi na spotkanie, dokąd mnie poprowadzisz. Teraz wszystko to składam w Twoje ręce, Panie. W tych dniach będę wędrował w Twojej obecności, będę czuł, że jesteś obecny w każdym moim kroku, nadając sens wszystkiemu, co mnie otacza...

Czytanie z Księgi Kohelecia (Koh 3, 1-8)

Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas zbierania tego, co zasadzono, czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów, czas rzuca-
nia kamieniami i czas ich zbierania, czas pieszczot cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, czas rozdzierania i czas zszywa-

nia, czas milczenia i czas mówienia, czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju.

Dla mnie to czas szansy. Szansy na to, żeby wyjść z domu i nabrać dystansu do rzeczy, do ludzi, do codziennych rutynowych zajęć... To czas na odpoczynek albo na to, żeby zmęczyć się w inny sposób. Żeby pomyśleć o moim życiu, docenić to, co mam, ale też żeby otworzyć się na to, co nowe. Myślę przez chwilę o tych wszystkich szansach, które może mi przynieść rozpoczynana dziś droga...

Razem z drogą otwiera się przede mną okres pytań. Pytań na temat mego życia, na temat związanych ze mną ludzi, na temat tego, dokąd zmierzam i co chcę osiągnąć. Pytań zwykłych, dotyczących codziennych spraw, ale być może również pytań głębszych, dotyczących Boga, sensu mojego życia... W trakcie wędrówki będę miał czas na zadanie sobie tych wszystkich pytań. Co jest dla mnie ważne, co mnie niepokoi na tym etapie mego życia? Nad jakimi sprawami powinienem się zastanowić w obliczu Boga?

Droga będzie też czasem siewu – podczas wędrówki będę mógł zasiać ziarno czegoś, co w przyszłości z całą pewnością przyniesie owoce.

Misterium powszechne (fragment)

...Każde ludzkie pytanie,
 każda prawdziwa wątpliwość,
 wszystko jedno czy tego, czy innego koloru,
 jest jak ziarno zasiane
 pośród ciszy,
 jak ziarnko ryżu
 zasiane pomiędzy ziemią i wodą.
 Z głębi tajemnicy
 wykiełkuje o dokładnie oznaczonej porze
 pokarm dla wszystkich.
 Nie pytając,
 jakie zasiało je *credo*
 ani do kogo należy.

Benjamín González Buelta

Panie, okres, który się teraz rozpoczyna, może być czasem szczególnym. Czasem poszukiwań, wolności, głębi. Czasem nauki, przyjaźni, milczenia lub słowa. Czasem spędzonym z Tobą i, być może, z innymi. Oddaję go w Twoje ręce. Z ogromną ufnością. Amen.

Dzień 1 · Modlitwa podczas wyruszenia w drogę

Rozpoczynam dziś moją wędrówkę, Panie. Robię to z ochotą, mam tyle wątpliwości i nadziei, tyle oczekiwań... Przede mną niepewność. To, co znajome, zostało za plecami. Mam nadzieję, że mój organizm jakoś to zniesie. Mam nadzieję, że stanę na wysokości zadania. Pragnę iść z szeroko otwartymi oczami, z otwartym sercem. Wiem, że idę z Tobą. Ruszajmy więc, w drogę...

Czytanie z Księgi Rodzaju (Rdz 12, 1-4)

Pan rzekł do Abrama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca, do kraju, który ci ukażę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozszawię: staniesz się błogosławieństwem”. [...] Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał.

Znane tereny pozostają w tyle. Dom, rutynowe zajęcia, rozkład dnia. Mój zwykły kalendarz. Ludzie, z którymi stykam się na co dzień. Kawiarnie, w których spotykam się z przyjaciółmi. Książki, które czytam, oglądane w telewizji programy... wszystko to pozostawiam w tyle. Powoli, bez pośpiechu, mówię temu

wszystkiemu „do zobaczenia”. Pozwalam, żeby odeszło. Do zobaczenia...

Kiedy rusza się w drogę, w pewnym sensie odsuwa się na bok codzienną rutynę, nawyki i przyzwyczajenia, żeby pogрузić się całkowicie w innej, nieznannej przestrzeni. Pozostawia się za plecami wiele rzeczy – wiedząc, że się do nich wróci, ale że w tej chwili nie ma potrzeby zabierania ich z sobą, dźwigania ich ciężaru. Teraz należy patrzeć przed siebie. Na to, co niespodziewanie może się pojawić na horyzoncie. Nie mam pojęcia, co się może zdarzyć w najbliższych dniach. To pewien rodzaj wolności. I dobrze mi z tym...

Wyruszyć

Wyruszyć, ruszyć w drogę...

Ruszyć w drogę to – przede wszystkim – wyjść poza samego siebie.

Rozbić skorupę egoizmu,
który próbuje nas uwięzić
wewnątrz własnego „ja”.

Wyruszyć znaczy przestać krążyć
wokół samego siebie.

Jakby się było
pępkiem świata, pępkiem życia.

Wyruszyć znaczy nie dać się zamknąć
w kręgu problemów

tęgo maleńkiego światka, do którego się należy.
Choćby był on nie wiadomo jak ważny,
ludzkość to coś znacznie większego.
A to ludzkości powinniśmy służyć.
Wyruszyć w drogę nie znaczy przemierzać tysiące
kilometrów,
przeprowadzić się przez morza
czy osiągać ponaddźwiękowe prędkości.
To przede wszystkim otworzyć się na innych,
odkryć ich, ruszyć im na spotkanie.
Otworzyć się na nowe idee,
nawet na takie, które są sprzeczne z naszymi.
Przybrać postawę prawdziwego wędrowca.

Hélder Câmara

Panie, ruszyłem już w drogę. Mam oczy szeroko otwarte. Mam świadomość, że porzuciłem codzienną rutynę i najbardziej znajome tereny. Że pragnę otworzyć się na to, co nowe.
Ufam Ci i w Twoje ręce składam moją drogę.

Spis treści

- Dzień 0 · Przygotowania 7
- Dzień 1 · Modlitwa podczas wyruszania w drogę 11
- Dzień 2 · Bagaż 15
- Dzień 3 · Iść do przodu 21
- Dzień 4 · Trudności i sposób reagowania na nie 27
- Dzień 5 · Rutyna 33
- Dzień 6 · Samotność, która jest częścią mojego życia 39
- Dzień 7 · Zdolności 45
- Dzień 8 · Słabości i ograniczenia 51
- Dzień 9 · Lęki 55
- Dzień 10 · Ból 59
- Dzień 11 · Inni ludzie – moi bliscy 65
- Dzień 12 · Inni ludzie – znajomi 71
- Dzień 13 · Inni ludzie – nieznajomi 77
- Dzień 14 · Inni ludzie – obcy i anonimowi 83
- Dzień 15 · Bóg na mojej drodze 89
- Dzień 16 · Bóg w drugim człowieku. Jezus 95
- Dzień 17 · Duch Boży 103
- Dzień 18 · Żółte strzałki 109
- Dzień 19 · Oszczędność i rozrzutność 115
- Dzień 20 · Egoizm a spotkanie 121
- Dzień 21 · Wymagania a wdzięczność 127
- Dzień 22 · Zmiany (nawrócenie) 133
- Dzień 23 · Pojednanie 139
- Dzień 24 · Osobiste cele 145
- Dzień 25 · Wspólne cele 151
- Dzień 26 · Życie jako pielgrzymka 157
- Dzień 27 · Dotrzeć do celu 163
- Epilog · Powrót do domu 169